

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
do Spraw
Energii,
Klimatu
i Aktywów
Państwowych**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
INFRASTRUKTURY KRYTYCZNEJ,
GÓRNICTWA I ENERGETYKI
(NR 17)**
z dnia 11 lutego 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – podkomisji stałej do spraw infrastruktury krytycznej, górnictwa i energetyki (nr 17)

11 lutego 2026 r.

Podkomisja stała do spraw infrastruktury krytycznej, górnictwa i energetyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Macieja Małeckiego (PiS)**, rozpatrzyła:

– informację na temat roli systemowej i realizowanych zadań Zarządcy Rozliczeń SA.

W posiedzeniu udział wzięli: **Aleksandra Świdorska** dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu Ministerstwa Energii wraz ze współpracownikami, **Rafał Bojanowski** zastępca dyrektora Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych Ministerstwa Aktywów Państwowych, **Michał Łęski** zastępca dyrektora Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Arkadiusz Krakowiak** dyrektor Departamentu Monitorowania Rynku Urzędu Regulacji Energetyki wraz ze współpracownikami oraz **Jan Bogolubow** prezes zarządu Zarządcy Rozliczeń SA wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamila Pawluczuk** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dzień dobry, otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw infrastruktury krytycznej, górnictwa i energetyki. Witam wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym obradach. Przypominam, że zajmujemy się dziś rozpatrzeniem informacji na temat roli systemowej i realizowanych zadań Zarządcy Rozliczeń SA. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Widzę, że są z nami przedstawiciele Zarządcy Rozliczeń SA – witam państwa. Jest także przedstawicielka Ministerstwa Energii. Czy mamy jeszcze kogoś ze strony rządowej?

Zastępca dyrektora Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych Ministerstwa Aktywów Państwowych Rafał Bojanowski:

MAP jest także reprezentowany.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Witamy przedstawiciela Ministerstwa Aktywów Państwowych. Pewne ustawowe kwestie faktycznie leżą tutaj w gestii MAP-u.

Proszę państwa, rozpoczniemy od prezentacji spółki Zarządcy Rozliczeń SA. Dziękuję państwu za informację przesłaną do podkomisji, ale mam prośbę na przyszłość. Szanowni państwo, po to sygnalizowaliśmy z wyprzedzeniem termin posiedzenia podkomisji, żeby ta informacja nie dotarła do posłów wczoraj, a niestety tak się stało – informacja dotarła do nas wczoraj, a data na państwa materiały, jeśli dobrze pamiętam, to 9 lutego 2026 r. Ponieważ posłowie w trakcie posiedzenia Sejmu pracują w różnych komisjach, zabierają głos na sali plenarnej itd, więc jest im naprawdę trudno wyłączyć się z tych bieżących prac i znaleźć czas na uważne zapoznanie się z nadesłanym materiałem. Stąd prośba na przyszłość o nadsyłanie z wyprzedzeniem materiałów dotyczących tematów, którym będą poświęcone posiedzenia podkomisji.

To tyle, jeśli chodzi o kwestie organizacyjne.

Proszę przedstawicieli spółki Zarządcy Rozliczeń SA o przedstawienie prezentacji.

Prezes zarządu Zarządcy Rozliczeń SA Jan Bogolubow:

Dzień dobry, nazywam się Jan Bogolubow, jestem prezesem zarządu spółki Zarządcy Rozliczeń SA. Razem ze mną jest pan Mariusz Niścioruk, wiceprezes zarządu, oraz pan Krzysztof Młonek, koordynator Zespołu Planowania i Płynności.

Przepraszamy państwa za tę niedogodność, na którą zwrócił uwagę pan przewodniczący. Faktycznie materiał wysłaliśmy państwu dopiero 9 lutego. Mieliśmy troszkę problemów z jego przygotowaniem, udało nam się go wysłać dopiero 9 lutego po południu, gdzieś tam mogą być jeszcze pewne nieścisłości, ale jeżeli w przyszłości zostaniemy zaproszeni do wzięcia udziału w państwa obradach, to materiały na posiedzenie przygotujemy i prześlemy odpowiednio wcześniej. Jeszcze raz wszystkich bardzo serdecznie przepraszam za zaistniałą sytuację.

Szanowni państwo, rola Zarządcy Rozliczeń polega na ścisłej realizacji zapisów określonych w ustawach. Ustawy określają, jakie zadania ma wykonywać Zarządca Rozliczeń.

Nasza spółka powstała w 2007 r. w celu rozliczenia kosztów osieroconych powstałych u wytwórców, których długoterminowe umowy sprzedaży mocy i energii zostały rozwiązane przedterminowo. W 2016 r. zadania spółki zostały rozszerzone o funkcję operatora rozliczeń energii odnawialnej, a od 2018 r. realizujemy także zadania wynikające z ustawy o rynku mocy. W 2019 r. otrzymaliśmy do realizacji zadania wynikające z ustawy o promowaniu energii elektrycznej z wysokosprawnej kogeneracji. W latach 2019-2026 spółka realizowała i realizuje, a w kolejnych latach będzie realizowała zadania wynikające z ustaw zamrażających ceny nośników energii. Mam tu na myśli działania związane z rozliczaniem rekompensat i wyrównań z tytułu zamrożonych cen energii elektrycznej, gazu i ciepła oraz zadania z tytułu zarządzania Funduszem Wyплаты Różnicy Ceny. Od 2023 r. wspieramy również Ministerstwo Aktywów Państwowych w realizacji zadań wynikających z osłon socjalnych dla branży sektora elektroenergetycznego i branży górnictwa węgla brunatnego.

Aktualnie spółka realizuje zadania, które są zapisane w 14 ustawach, nie licząc zmian, które w międzyczasie były wprowadzane.

Nasze zadania sprowadzają się generalnie do zarządzania środkami finansowymi, które spływają do spółki. Gromadzone przez nas środki pochodzą z płatności za rachunki za energię elektryczną, pochodzą z różnego rodzaju opłat celowych, opłaty OZE, opłaty kogeneracyjnej, wcześniej opłaty przejściowej czy też z tytułu opłaty mocowej.

Zarządca Rozliczeń weryfikuje wnioski i sprawozdania, które spływają do spółki, związane z wypłatami środków należnych beneficjentom. W części dotyczącej OZE, kogeneracji, rynku mocy i w przyszłości morskich farm wiatrowych nazywamy to wsparciem systemowym. To wsparcie jest realizowane od 2007 r. Natomiast jeśli chodzi o tzw. wsparcie rekompensatowe, to zakładamy, że ono miało charakter incydentalny i wiązało się z destabilizacją sytuacji na rynkach energii, ciepła i nośników energii.

Jak przed chwilą powiedziałem, weryfikujemy wnioski, które spływają do spółki, sprawdzamy, czy środki, o które wnosi beneficjent, faktycznie mu się należą, a także realizujemy wypłaty. W przypadku deficytu środków wykorzystywanych na wsparcie systemowe pozyskujemy również finansowanie z zewnątrz, żeby zachować płynność funkcjonowania systemu. Szereg zadań przez nas realizowanych wiąże się z zarządzaniem Funduszem Wyплаты Różnicy Ceny, a w przypadku tzw. wsparcia rekompensatowego prowadzimy także prace analityczne. Oprócz weryfikacji wniosków przed wypłatą weryfikujemy również dokumenty w poszczególnych podmiotach potwierdzające ich prawo do uzyskania danej rekompensaty bądź wyrównania w przypadku systemu ciepłowniczego.

Proszę państwa, dewiza spółki jest następująca: realizacja zadań w sposób, który nie ingeruje w rynek i niezauważalny dla uczestników rynku, z maksymalną efektywnością przy minimalnych nakładach i kosztach.

Na mocy poszczególnych ustaw spółka ma prawo do pokrycia kosztów związanych z zarządzaniem środkami, gromadzeniem środków oraz realizacją swoich zadań. Zarządca Rozliczeń nie generuje zysku, a kwoty zarobione z tytułu odsetek wracają do poszczególnych systemów. O tym powiem więcej za chwilę.

Kilka liczb, proszę państwa. Suma bilansowa Zarządcy Rozliczeń SA oscyluje od ok. 2 mld zł rocznie do 12 mld zł – to był rekordowy wynik. Można przyjąć, że w normalnych warunkach suma bilansowa spółki powinna się kształtować na poziomie 2-2,5 mld zł.

Jeżeli chodzi o kwoty, jakimi spółka zarządzała w okresie od jej utworzenia, tj. od 2007 r., do końca 2025 r., to w przypadku wsparcia systemowego była to kwota powyżej 57 mld zł. Warto tutaj zaznaczyć, że w przypadku ustawy o odnawialnych źródłach energii mamy do czynienia z comiesięczną weryfikacją określonej liczby wniosków o pokrycie tzw. ujemnego salda. Początkowo było to kilkaset wniosków, a obecnie jest to prawie 3 tysiące wniosków miesięcznie.

W ciągu ostatnich 3 lat to było 86 tysięcy wniosków, a od początku funkcjonowania systemu prawie 143,5 tysiąca.

Wsparcie systemowe w przypadku ustawy kogeneracyjnej to rozpatrzenie ok. 5 tysięcy wniosków i wypłata łącznie ok. 2 mld zł, natomiast w przypadku ustawy o rynku mocy to była kwota ok. 34 mld zł do końca 2025 r.

Jeśli chodzi o tzw. wsparcie rekompensatowe, to do wypłaty zakwalifikowano ok. 27 tysięcy wniosków, a łączna kwota wypłat zrealizowanych przez spółkę począwszy od 2019 r. wyniosła ok. 62,6 mld zł.

Niezależnie od tych wypłat Zarządca Rozliczeń SA realizował zadania związane z zarządzaniem Funduszem Wypłaty Różnicy Ceny. Dysponentem tego funduszu był minister właściwy do spraw energii, natomiast zarządzającym funduszem była spółka ZRSA. Do FWRC wpłynęły środki w łącznej wysokości ponad 46 mld zł, przy czym największa część tych wpływów pochodziła ze sprzedaży uprawnień do emisji CO₂, czyli z ETS-u. Środki funduszu przeznaczano głównie na wypłaty rekompensat i dofinansowania w ramach ustawy akcyzowej oraz na wypłaty rekompensat gazowych. Jeżeli natomiast chodzi o obsługę gazowego odpisu na FWRC, składki gazowej, składki solidarnościowej i odpisu elektrycznego, to w tym zakresie nasze zadania polegały na gromadzeniu tych środków, zarządzaniu nimi i wpłacie ich na Fundusz Przeciwdziałania COVID.

Jeżeli chodzi o przepływy finansowe w ramach Funduszu Wypłaty Różnicy Ceny, to po stronie wpływów mamy kwotę ok. 46 mld zł, natomiast po stronie wypływów prawie 45,9 mld zł. Na rachunku Funduszu jest aktualnie ok. 460 mln zł.

Efektywność działania Zarządcy Rozliczeń, oprócz realizacji zadań wynikających z weryfikacji wniosków, sprawozdań oraz realizacji wypłat, definiuje sposób gospodarowania posiadanymi środkami. Od początku funkcjonowania spółki z tytułu odsetek od lokat i depozytów ZRSA zarobiła dla poszczególnych systemów ponad 1,14 mld zł. Szczegóły na ten temat znajdziecie państwo w naszym materiale. Wypracowana przez nas kwota w całości została przeznaczona na potrzeby poszczególnych systemów wsparcia, czyli inaczej mówiąc, o tyle mniej kosztowały nas system rekompensatowy i wsparcie systemowe udzielane bądź w formie różnego rodzaju opłat, bądź w formie zasilenia ze środków Funduszu Wypłaty Różnicy Ceny.

Jeżeli chodzi o to, w jaki sposób realizujemy nasze zadania, to należy podkreślić, że od 2017 r. praktycznie wszystkie zadania spółka realizuje elektronicznie. Wdrożony został system elektronicznego zarządzania dokumentami i wszystkie dokumenty, które spływają do spółki i są związane z rozliczeniami, mają postać elektroniczną. Pewną część dokumentacji otrzymujemy oczywiście nadal w papierze, ale wszystko, co jest związane z obsługą wniosków, realizujemy elektronicznie poprzez specjalnie w tym celu przygotowany system.

Podam państwu tylko jeden przykład, który pokaże, dlaczego to jest tak ważne. Miesięczny wniosek o rekompensatę w ramach systemów prądowych dużego podmiotu zawiera ok. 6 milionów wierszy w ponad 20 kolumnach, czyli tylko ten jeden wniosek to ponad 120 mln rekordów. Ręczna weryfikacja takiego wniosku byłaby absolutnie niemożliwa. Zresztą nawet dostarczenie takiego wniosku w postaci papierowej także byłoby niemożliwe. Dlatego konsekwentnie od 2017 r. wdrażaliśmy system elektroniczny, co pozwoliło nam bez większych problemów przejąć na siebie obowiązki rekompensatowe. Inaczej nie byłibyśmy w stanie tego zrobić.

Nasze podstawowe zadania na przyszłość to: dalsze doskonalenie rozliczeń, przyspieszanie działań związanych z weryfikacją, obsługą wniosków i wypłatą, dokładanie maksimum staranności oraz zwiększenie skuteczności, jeśli chodzi o odzyskiwanie należnych nam środków. W ramach rozwiązań systemowych nie mamy z tym większych problemów, ale w przypadku kwestii rekompensatowych, które wprawdzie się jeszcze nie skończyły, bo to wszystko jeszcze trwa, ze strony kilkunastu podmiotów spotkaliśmy się z odmową zwrotu środków. Zostały wydane oczywiście decyzje administracyjne, ale to jest ciągle przedmiot sporu. Wprawdzie na kilkadziesiąt tysięcy wniosków, które obsłużyliśmy, zaledwie kilkanaście spornych spraw spornych nie stanowi jakiegoś kolosalnego problemu, ale trzeba pamiętać, że podmiot ma prawo nie zgodzić się z naszą interpretacją i...

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie prezesie, przepraszam, że przerywam, ale chciałbym zapytać w tym momencie, to pytanie miałem przygotowane już wcześniej, jaka jest skala tych sporów prawnych? Powiedział pan, że jest ich kilkanaście. Chciałbym się dowiedzieć, jakie firmy są w sporze z Zarządcą Rozliczeń?

Czy są wśród nich spółki Skarbu Państwa? Czy to są firmy o kapitale prywatnym? Chciałbym także usłyszeć nieco więcej na temat doskonalenia państwa systemu. Czy mógłby pan tę kwestię pogłębić? Na czym to doskonalenie będzie polegało? Jak to będzie wyglądać w przypadku elektrowni jądrowej? Czy doskonalenie systemu będzie wiązało się z dodatkowymi kosztami dla odbiorców energii?

Proszę o rozwinięcie tych wątków w tym punkcie prezentacji.

Prezes zarządu Zarządca Rozliczeń SA Jan Bogolubow:

Spółki Skarbu Państwa nie są w sporze z Zarządcą Rozliczeń SA. W tej chwili dokładnie nie pamiętam, ale zdaje się, że generalnie w przypadku ustawy akcyzowej były to podmioty prywatne, którym odmówiliśmy wypłaty rekompensat, bo nie podobały nam się ich wnioski i obawialiśmy się, że po prostu te firmy zakończą swoją działalność. Tak się zresztą zdarzyło w przypadku dwóch podmiotów. Firmy zaprzestały działalności i okazało się, że dobrze zrobiliśmy nie wypłacając im rekompensat. Oni nas oczywiście pozwali, ponieważ uważają, że te środki im się należały. Aktualnie sprawa jest w toku.

W przypadku bieżących systemów po 2022 r. to również były podmioty prywatne – prywatne w takim sensie, że to nie Skarb Państwa był dominującym udziałowcem – którym nie spodobało się, że ZRSA nie zgodził się z ich interpretacją sytuacji. Według nas albo ich wnioski były zawyżone, albo w wyniku prowadzonych przez nas rozliczeń i analiz okazało się, że te podmioty nie zwróciły nam środków, które powinny były zwrócić lub po prostu nie rozliczyły tych środków. System prądowy, proszę państwa, mówiąc w uproszczeniu składa się jakby z dwóch systemów. Nasza spółka w ciągu 2 miesięcy wypłacała środki zaliczkowe, na przykład za grudzień 2022 r. i styczeń 2023 r. albo za listopad i grudzień 2022 r., a beneficjenci mieli w ciągu roku te zaliczki, te środki rozliczyć. W jednym przypadku w lipcu, a w drugim w sierpniu. Środki nie zostały jednak w całości rozliczone. Podmiot nam tych środków nie zwrócił środków i dlatego wydaliśmy odpowiednie decyzje administracyjne, zgodnie z zapisami ustawy, żądając zwrotu środków. Ta sprawa jest teraz objęta sporem.

Jeżeli natomiast chodzi o pytanie dotyczące elektrowni jądrowej, to ta sprawa ciągle jeszcze nie została rozstrzygnięta. Nie wiem, jak ten system będzie działał. Dotychczasowe systemy działają na bazie opłat dedykowanych, które są przypisane do danego systemu i w ramach tych opłat pokrywane są koszty działalności zarządczej z tym związane oraz wypłaty dla poszczególnych podmiotów. Jaki będzie pomysł na system jądrowy, tego na chwilę obecną nie wiem, natomiast wiem – jestem pewien w stu procentach – że my taki system obsłużymy.

Kwestia doskonalenia systemu...

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Właśnie, skoro już jesteśmy przy doskonaleniu, to jeszcze zapytam pana prezesa, czy toczą się obecnie prace w rządzie dotyczące doskonalenia systemu, po zakończeniu których państwo na podstawie decyzji administracyjnych moglibyście uruchomić proces zwrotu środków? Inaczej mówiąc, czy po zmianie przepisów będziecie mogli podjąć działania administracyjne wobec podmiotów, które nie zwróciły wam środków dobrowolnie? Gdzie tutaj jest problem, panie prezesie? W czym widzi pan istotę problemu tych zatorów płatniczych? One są wprawdzie relatywnie niewielkie w porównaniu ze skalą państwa działania, ale skoro mówimy o poprawie ściągalności środków, to prosiłbym o pogłębienie tego wątku.

Prezes zarządu Zarządca Rozliczeń SA Jan Bogolubow:

Proszę państwa, jesteśmy w tej sprawie w stałym kontakcie z Ministerstwem Klimatu i Środowiska, ponieważ rzecz dotyczy systemu OZE. Zgadza się, że na ten dzień skala zjawiska nie jest duża, tylko że ona dotyczy innego systemu. Proszę państwa, nie wchodząc w szczegóły, mamy tzw. ujemną wartość ujemnego salda i dodatnią wartość ujemnego salda. W chwili obecnej w przypadku systemu OZE dodatnia wartość ujemnego salda to prawie 800 mln zł, przy czym wymagalność większości tej kwoty zacznie się po 2032 r., czyli de facto na koniec systemu wsparcia. Dlatego istnieje pewna obawa, że powstanie problem ze ściąganiem tych środków.

Jeżeli system będzie pozwalał na wydanie odpowiednich decyzji administracyjnych, to przede wszystkim on stanie się prostszy i tańszy, bez obowiązkowych kaucji czy jakichś większych nakładów. Podmioty zachowają oczywiście prawo odwołania się do sądu instancyjnego i nic im nie ograniczy możliwości dochodzenia racji na drodze sądowej. Generalnie rzecz biorąc, zmiana przepisów powinna pozwolić na przyspieszenie procedur, jeżeli któryś z podmiotów

nie będzie chciał nam zapłacić. Oczywiście dopóki mówimy o kwotach rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych czy nawet miliona złotych w przypadku dużego podmiotu, to my się takich sytuacji nie wystraszymy, ale jeśli mówimy o tym, że ktoś generował dodatnią wartość ujemnego salda, a to jest kontrakt różnicowy, czyli jak mu cena odpowiadała, to zarabiał, ale powiedzmy, że nie odkładał tych pieniędzy, to on już nie będzie miał środków, żeby zwrócić swoje należności. Wystarczy wtedy, przepraszam za kolokwializm, że właściciel taką spółkę po prostu położy i koniec – my tych pieniędzy już nie zobaczymy. Dlatego albo będą zdarzały się odmowy, albo będzie chodziło o bardzo duże kwoty. Z tego powodu pracujemy wspólnie z Ministerstwem Klimatu nad wprowadzeniem zmian w systemie prawnym. Kiedy pojawi się już konkretny projekt, będziemy oczywiście prosili państwa posłów o jego wsparcie, bez względu na to, kto wywodzi się z jakiej opcji. Przepraszam, że stawiam sprawę w taki sposób, ale z pewnością zmiana będzie korzystna dla systemu.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie prezesie, to jeszcze dodatkowe pytanie dotyczące tego wątku. Wskazujecie państwo na działania na rzecz ochrony płynności poszczególnych systemów wsparcia i ochrony interesu podmiotów, którym Zarządca Rozliczeń tego wsparcia udziela. Chodzi mi o ograniczenie ewentualnej egzekucji wobec Zarządcy Rozliczeń tylko do środków i rachunków bankowych przynależnych wyłącznie do tego systemu, którego dotyczy egzekucja wierzytelności. W jaki sposób to ma zostać wprowadzone? Czy to dotyczy już jakiegoś konkretnego przypadku? Czy był już taki problem? Jeżeli tak, to w odniesieniu do kogo? Czy to nie ograniczy możliwości skutecznej egzekucji środków? Spotkaliście się państwo z takim zarzutem?

Prezes zarządu Zarządca Rozliczeń SA Jan Bogolubow:

Panie pośle, wydaje się, że nie, ale zaraz powiem, jak to wygląda. Zgodnie z przepisami zawartymi w poszczególnych ustawach, środki, które wpływają z opłaty OZE, możemy przeznaczać tylko na tzw. system ozowy, czyli na pokrycie ujemnego salda i koszty obsługi systemu związanego z pokryciem ujemnego salda. Nie możemy tych środków przeznaczyć na kogenerację, rynek mocy ani na jakieś inne nasze działania. Podobnie jest w przypadku systemu kogeneracyjnego – środki, które wpływają z opłaty kogeneracyjnej, możemy przeznaczyć tylko na opłatę kogeneracyjną. Kwoty są duże lub będą duże. Dzisiaj to jest kwestia kilkuset milionów złotych w skali roku, jeśli chodzi o OZE czy kogenerację. Oczywiście w przypadku OZE wszystko zależy od tego, jaka jest cena na Towarowej Giełdzie Energii. Jeżeli cena na TGE faktycznie będzie spadać, to będą dopłaty wysokie. Wtedy te kwoty mogą być większe, a jak dodatkowo wejdą wiatraki na morzu, to te kwoty będą jeszcze większe – kwoty z tej samej opłaty. Dzisiaj mówimy o wsparciu na poziomie kilku procent, 3-4% energii elektrycznej wytworzonej z OZE uczestniczącego w aukcjach wobec całkowitego zużycia energii w Polsce, natomiast jak wejdzie wiatr na morzu, to ilość tej energii zwiększy się dwukrotnie, a w kolejnych etapach pewnie nawet trzykrotnie. W zależności od tego, jaka będzie różnica w cenie, te kwoty mogą być jeszcze wyższe. Co to...

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Przepraszam, panie prezesie. Czy może pan dzisiaj powiedzieć, jaki wpływ będzie miał rozwój offshore'u na opłatę ozową?

Prezes zarządu Zarządca Rozliczeń SA Jan Bogolubow:

To zależy od cen, panie przewodniczący. Nie potrafię tego dzisiaj powiedzieć. To zależy od tego, jaka będzie cena na Towarowej Giełdzie Energii. Jeżeli ona się utrzyma w granicach 400-500 zł, to ten wpływ nie będzie jakiś kolosalnie duży. Natomiast jeżeli faktycznie ta cena będzie coraz niższa, to kwoty przy tych ilościach mogą być troszeczkę większe. Według naszych prognoz, przy obecnych cenach, średnia jest przeliczona na megawatogodzinę, tzn. jeden podmiot dostawał więcej, drugi dostawał mniej, jeden generował ujemną wartość ujemnego salda, drugi dodatnią i wszystkie wielkości zostały uśrednione – kwota, która została wypłacona w 2024 r. wytwórcom będącym w systemie, który my wspieramy, tym aukcyjnym, oзовym, podzielona przez ilość energii, która została wsparta w tym systemie, dała średnio 68 zł za megawatogodzinę, w 2023 r. 28 zł, a w 2025 r. ok. 80 zł. W latach przyszłych, oczywiście to zależy od układu cenowego, prognozujemy, że te kwoty powinny się zmniejszyć. To jest nasz szacunek, ale zaznaczam, że nie dysponujemy precyzyjnymi instrumentami do prognozowania.

Natomiast jeżeli chodzi, że się tak wyrażę, o „uzmiennienie”, bo to co teraz powiem, to nie jest stawka opłaty OZE, ponieważ ją oblicza prezes URE, ale jeżeli byśmy „uzmiennili” koszt,

który musimy wypłacić beneficjentom aukcyjnym zgodnie z ustawą o OZE, gdybyśmy podzielili go przez całkowitą ilość energii zużytej w Polsce, czyli gdybyśmy to, ile kosztuje nas OZE podzielili przez ilość energii zużytej w Polsce, to w 2023 r. było to 0,83 zł, w 2024 r. 2,40 zł, w 2025 r. 2,80 zł, w 2026 r., kiedy już powinny wejść pierwsze wiatraki, prognozujemy, że to będzie ok. 3,60 zł, a w 2027 r. ok. 4,60 zł. Jak widać, to nie jest jednak jakaś kolosalnie wielka kwota, ale jeszcze raz powtarzam – wszystko jest uzależnione od cen na Towarowej Giełdzie Energii.

Jeżeli chodzi o kwestię ochrony płynności, to proszę zwrócić uwagę, że dzisiaj rynek mocy to jakieś 10-11 mld zł. Z góry przepraszam, bo nie chcę nikogo obrazić mówiąc, że to są jakieś błahie kwoty, ale z prostego rachunku wynika, że 11 mld zł to w przybliżeniu, mniej więcej, ok. 1 mld zł. 1% od całej kwoty to ok. 100 mln zł, a więc bardzo dużo, natomiast wahnięcie o 1% to wcale nie jest duże wahnięcie. Proszę zauważyć, że zmiana o 1% jest nawet pomijana w prognozach. Jeżeli jednak nastąpi wahnięcie o 1%, to w grę wchodzi już 100 mln zł, jeśli mówimy o rynku mocy, albo kilkanaście milionów złotych, jeśli mówimy o OZE itd.

Jeżeli teraz, z różnych powodów, ktoś będzie uważał, że jemu należą się pieniądze w ramach danego systemu, a my odmówimy wypłaty w ramach tego systemu, bo uważamy inaczej, mamy do tego prawo – musimy zresztą dbać o pieniądze, bo to są pieniądze publiczne i nie możemy każdemu uniżenie przyznawać, że ma rację i te pieniądze mu się należą, tylko musimy pilnować i sprawdzać, czy te pieniądze komuś się faktycznie należą – jeżeli zatem ktoś wystąpi z jakimiś roszczeniami egzekucyjnymi, to jako Zarządca Rozliczeń chcielibyśmy się ograniczyć do takiego rozwiązania, że jeżeli roszczenie dotyczy OZE, to jest egzekwowane z rachunku OZE, a nie z tego rachunku, na którym obecnie są pieniądze. Jeżeli roszczenie dotyczy kogeneracji, to egzekwuje się z kogeneracji, jeżeli dotyczy rynku mocy, to egzekwuje się z rynku mocy, natomiast nie bierze się pieniędzy z tego rachunku, z którego jest ci najłatwiej je wziąć. Mówię to oczywiście w kontekście funkcjonowania komorników. My reagujemy natychmiast, ale może zdarzyć się tak, że zanim zdążymy zareagować, to ktoś już nam wejdzie na rachunki. Dlatego rozmawiamy z Ministerstwem Energii o wprowadzeniu tej zasady do systemu prawnego, żeby w ten sposób po prostu ochronić publiczne pieniądze, które się przecież należą każdemu odbiorcy energii elektrycznej, każdemu obywatelowi w Polsce.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję, panie prezesie. Uznaję, że tymi pytaniami i odpowiedziami wyczerpaliśmy treść ostatnich slajdów. Chyba że pan prezes chce coś jeszcze dodać do swojej prezentacji?

Prezes zarządu Zarządca Rozliczeń SA Jan Bogolubow:

Nie, panie przewodniczący, dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

W takim razie z pytaniem zgłosił się pan przewodniczący Krzysztof Gadowski. Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie prezesie, robicie państwo wielką robotę. Na tyle miliardów złotych, które przechodzą przed was do tylu różnych podmiotów, kłopoty z kilkoma z nich, o których pan wspomniał, to jest – można powiedzieć – wielki sukces. Jeżeli dobrze wyczytałem w dokumentach, m.in. przez waszą spółkę przeszło już jakieś 120 mld zł.

Chcę jednak pana zapytać, co się dzieje, jeśli na danym koncie bankowym, które, tak jak pan powiedział, jest przypisane do konkretnego źródła i konkretnego wsparcia, brakuje środków? Wspomniał pan, że są problemy z egzekucją należności. Proszę więc nam jeszcze wytłumaczyć, co się wtedy dzieje? Czy szukacie gdzieś tych środków, skoro nie możecie przerzucać ich między różnymi rachunkami, co pan wyraźnie podkreślił?

I kolejne pytanie – gdzie znajdują się wasze rachunki: w Narodowym Banku Polskim czy w PKO? Czy macie ustawowo wskazany bank? Jak to w ogóle wygląda? Czy może sami wybieracie bank, który was obsługuje? W sumie to przecież jest duża odpowiedzialność.

Poza tym, jak czytamy w waszej informacji, cały system obsługuje 75 pracowników. Chylę czoła przed tymi ludźmi, że potrafią tymi siłami tak sprawnie wykonywać swoje zadania i obsługiwać tak znaczną liczbę podmiotów. Proszę nam powiedzieć, czy liczba pracowników jest stała, czy ruchoma? Czy ona się w jakiś sposób zmienia, jeśli doraźnie potrzeba więcej osób do pracy, zwłaszcza jeśli przybywa wam zadań do realizacji? Ustawodawca, jak wiadomo, zawsze zwiększał wam liczbę zadań, bynajmniej jej nie ograniczał. Skoro spółka się sprawdza, idą środki, to trzeba je podzielić i rozdysonować. W związku z tym otrzymywaliście kolejne zadania.

Kolejne pytanie – rozumiem, że państwo uczestniczycie w uzgodnieniach międzyresortowych dotyczących przepisów ustawowych oraz mechanizmów, które rząd wykorzystuje w ramach stworzonego systemu, z dobrodziejstw którego korzysta wielu beneficjentów. W związku z tym mam konkretne pytanie. Spółka Zarządca Rozliczeń obsługuje wiele różnych ustaw. Jedną z nich, która na marginesie mówiąc wywoływała wiele dyskusji, ale chcieliśmy, żeby się pojawiła, jest ustawa z 17 sierpnia 2023 r. o osłonach socjalnych dla pracowników sektora elektroenergetycznego i branży górnictwa węgla brunatnego. Chcę się zapytać, jak ten proces przebiega? Czy wy bezpośrednio wspieracie każdą osobę, czy to odbywa się jakoś inaczej? Jak to wszystko jest realizowane w kontekście tej ustawy? Pamiętam, że to był wyłom, na który w tej chwili powołuje się wiele innych osób. W 2023 r. udało się przygotować tę ustawę i to był naprawdę ważny krok w kontekście przeprowadzanej transformacji sektora energetycznego i działań osłonowych skierowanych do branży węgla brunatnego. Chciałbym się dowiedzieć czegoś więcej na ten temat.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Proszę, panie prezesie.

Prezes zarządu Zarządca Rozliczeń SA Jan Bogolubow:

Jeśli chodzi o odpowiedź na pierwsze pytanie, to przede wszystkim należy podkreślić kwestię odpowiedniego zarządzania środkami. Mamy w tym zakresie wypracowanych kilka rozwiązań. Pierwsza rzecz – dla rozliczeń systemowych stosujemy nasz wewnętrzny *cash pooling*. Jeżeli z płynnością coś jest nie tak, to mamy oczywiście możliwość zaciągania zobowiązania finansowego i to praktycznie wszędzie. Jak wspominałem, trudno jest przewidzieć wszystko do ostatniego grosza, trudno jest tak policzyć stawki opłat, żeby zebranych środków wystarczyło na wszystko. Sytuacja jest dynamiczna, zmienia się itd. Bywały już przypadki, kiedy brakowało nam pieniędzy. Teraz na przykład odnotowujemy deficyt na rynku mocy oraz mamy deficyt na rachunku opłaty OZE. Zasilaliśmy te obydwa rachunki w pierwszej kolejności, żeby zminimalizować obciążenie odbiorcy końcowego. Deficyt pokrywaliśmy z rachunku opłaty przejściowej, kiedy na tym rachunku pojawiały się wolne środki. Ponieważ były wolne środki, KDT-y już nam się jakoś rozliczały, więc korzystaliśmy z tych środków, co z punktu widzenia odbiorcy końcowego było z naszej strony działaniem bezkosztowym. Czasami jeżeli brakuje środków, tak jest na przykład w przypadku rynku mocy, wychodzimy na zewnątrz i stamtąd pozyskujemy finansowanie.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Czyli się kredytujecie.

Prezes zarządu Zarządca Rozliczeń SA Jan Bogolubow:

Tak. Kilka lat temu mieliśmy problem na rachunku opłaty przejściowej, potrzebowaliśmy prawie 1,6 mld zł...

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Macie kredyt w rachunku?

Prezes zarządu Zarządca Rozliczeń SA Jan Bogolubow:

To akurat było zrobione inaczej, poprzez obligacje. To był bodaj 2012 r., wyemitowaliśmy wtedy obligacje. Powstało konsorcjum Banku Gospodarstwa Krajowego i ING Banku Śląskiego, agentem był ING Bank Śląski, ale większość w konsorcjum miał BGK.

Teraz posiłkujemy się natomiast kredytem w rachunku bieżącym. To jest kredyt odnawialny. Maksymalna kwota z 2 kredytów to obecnie 1,5 mld zł, co pozwala nam na zabezpieczenie płynności w tej wysokości, która nie jest pokryta opłatą przejściową. Deficyt dzisiaj wynosi ok. 2,1 mld zł, ale pokrywamy go z jednego i drugiego źródła. Po prostu chodzi o minimalizowanie kosztów.

Nie mogę mówić oczywiście o szczegółach umów kredytowych, ale są one tak skonstruowane, żeby obciążenie dla odbiorcy końcowego było najmniejsze z możliwych. Inaczej mówiąc, zawsze kalkulujemy tak, żeby wartość odsetek była jak najniższa. Jeżeli będą jakieś dodatkowe pytania w tej kwestii, to oczywiście udzielię na nie odpowiedzi.

Jeśli natomiast chodzi o współpracę z bankami, to poświęciliśmy naprawdę dużo czasu na wybór obsługującego nas banku. Działo się to jeszcze w 2008 r., natomiast później ta decyzja

była potwierdzana. Rachunki główne mamy w ING Banku Śląskim, ale obecnie bardzo często współpracujemy również z Bankiem Gospodarstwa Krajowego.

Jeżeli chodzi o lokowanie środków, to zawsze wysyłamy zapytanie do 7-8 banków o oferowane warunki i wybieramy te warianty, które są w danej chwili bezpieczne i najlepsze. Oczywiście nigdy nie ulokujemy środków w banku, który mógłby nam później pieniędzy nie zwrócić. Dlatego współpracujemy tylko z 5-6 największymi bankami. To są banki z pierwszej dziesiątki.

Jeśli chodzi o kwestie...

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Kto realizuje te wszystkie ustawy?

Prezes zarządu Zarządcy Rozliczeń SA Jan Bogolubow:

W spółce pracuje 75 osób. Zatrudnienie zwiększyliśmy po roku 2022, wcześniej było ono na poziomie poniżej 40 etatów. Wzrost zatrudnienia nastąpił w związku z realizacją przez Zarządcę Rozliczeń wsparcia rekompensatowego.

Od 2017 r., o tym już wspominałem, poszliśmy zdecydowanie w stronę informatyzacji i elektronicznego zarządzania dokumentami. Dla każdego systemu mamy przygotowane moduły informatyczne, które automatycznie sprawdzają ok. 40 podstawowych pozycji. Opracowaliśmy specjalne checklisty dla każdego systemu, zbudowaliśmy algorytm pod te checklisty i dzięki temu każdy przychodzący wniosek jest automatycznie weryfikowany. Jeśli na ekranie wszystko zaświeci się na zielono, to wtedy nie ma sprawy, wniosek jest okay. Jeśli coś nam się zaświeci na pomarańczowo, to wtedy taki wniosek się wydziela i sprawdza, dlaczego tak jest.

W systemie OZE – to jest moje marzenie – po tym, jak prawidłowo zacznie działać CSIRE, wytwórca energii praktycznie przestanie nam być potrzebny do składania wniosków. Oczywiście pewne rzeczy trzeba będzie jeszcze zmienić, ale de facto będziemy mieli do dyspozycji wszystkie dane – liczniki z CSIRE, cena z Towarowej Giełdy Energii i z aukcji, która się odpowiednio waloryzuje, mamy z aukcji która się tam waloryzuje, a zatem praktycznie rzecz biorąc nie będziemy potrzebowali nikogo do prawidłowego obliczenia wartości dodatniego lub ujemnego salda. Kolega mi podpowiada, że wytwórca energii ma prawo nie złożyć wniosku, ale my możemy mu podstawić dane.

Proszę państwa, na początku i to we współpracy z profesjonalnymi podmiotami mieliśmy takie sytuacje, że podmiot przysyłał nam wniosek – 30 wierszy, 3 kolumny, coś się nie zgadzało, my to sprawdziliśmy i okazywało się, że taki podmiot wziął wprawdzie ceny z Towarowej Giełdy Energii, ale z poprzedniego miesiąca. Tłumaczymy mu, że się pomylił, że powinien poprawić wniosek, on poprawiał, ale po sprawdzeniu znowu coś się nie zgadzało. Okazało się, że tym razem podmiot przesunął o jeden dzień ceny, czyli ceny z pierwszego dnia miesiąca wstawił do danych za drugi dzień miesiąca – wszystko znowu się posypało. Efekt był taki, że za trzecim czy czwartym razem w końcu sami zrobiliśmy to, co powinien zrobić wcześniej ten podmiot i wreszcie wniosek został wypełniony prawidłowo. Wreszcie się udało, tylko że dla nas, proszę państwa, to była podwójna, a czasami nawet potrójna robota. Dlatego, jeśli ktoś od razu dostanie gotowca i tylko się pod nim podpisze, to nam załatwi temat o wiele szybciej. Nikt już nie będzie musiał się wysilać, a i tak wszyscy dostaną swoje pieniądze.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że podmiot ma prawo do nieskładania wniosku na całość kwoty. Dlatego kiedy ceny są niekorzystne, to podmioty korzystają z tego uprawnienia i składają tzw. wnioski z zerową wartością, żeby nie nakładać sobie dodatniej wartości ujemnego salda, żeby później nam tego zwracać. Mówię nam, ale oczywiście chodzi o zwrot do systemu.

Szanowni państwo, nasza przyszłość to algorytmy i automatyzacja. Naturalnie za każdym razem, jeśli chcemy wdrożyć jakieś nowe rozwiązanie, nie robimy tego przy okazji wniosku, który ma 6 mln wierszy, tylko najpierw testujemy działanie algorytmów na wniosku, który możemy sami policzyć na piechotę w Excelu. Taki wniosek ma kilkadziesiąt wierszy, czasami nawet do 1000, bo tyle jesteśmy jeszcze w stanie obsłużyć. Następnie weryfikujemy, czy system liczy tak samo jak my, analizujemy, czy system sprawdził wniosek tak samo, jak my, w taki sam sposób testujemy kolejne 2-3 wnioski i jeśli wszystko się zgadza, to następne wnioski są już sprawdzane automatycznie. Jeżeli gdzieś wystąpi błąd, to będzie błąd systemowy, wszędzie jednakowy, który z pewnością zostanie wychwycony. Obecnie praktycznie wszystkie firmy pracują na jakichś własnych systemach elektronicznych, billingowych. Nikt tego nie robi ręcznie, bo po prostu nie byłby w stanie tego zrobić w taki sposób. Z tego powodu, jak powiedziałem, będziemy konsekwentnie szli w stronę dalszej automatyzacji i informatyzacji.

Generalnie naszym celem jest odciążenie odbiorcy i ułatwienie mu złożenia wniosku. Dajemy odbiorcy możliwość złożenia wniosku na portalu. W zasadzie część danych historycznych on już ma, zawsze może do nich zajrzeć. W przyszłości postaramy się ten system rozwijać na tyle, na ile będzie to możliwe.

Jeżeli natomiast chodzi o kwestię osłon socjalnych, to w tym zakresie, panie pośle, wiodącą rolę ma Ministerstwo Aktywów Państwowych, z którym my oczywiście bardzo blisko współpracujemy. Naszym zadaniem jest weryfikacja przebiegu tego procesu zatrudnienia. W tym celu stworzyliśmy m.in. rejestr osób uprawnionych do otrzymania rekompensat. Do naszych kompetencji należą także czynności związane ze składaniem wniosków i ich weryfikacją, natomiast same wypłaty realizuje już Ministerstwo Aktywów Państwowych. Współpraca z ministerstwem jest bardzo bliska. Jeżeli zauważymy, że coś jest nie tak, to oczywiście przekazujemy każdą tego typu informację do MAP-u. Praktycznie jednak nieprawidłowości się nie zdarzają. Dotychczas nie zauważyliśmy nieprawidłowych działań ze strony podmiotów, resort podpisywał wszystkie umowy na czas, wszystko szło bardzo sprawnie, nie mieliśmy żadnych skarg ani informacji, że jest jakiś problem. Podmioty również nie zgłaszały żadnych pretensji ani do nas, ani do MAP-u. Jest z tym wprowadzie dużo roboty...

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Rozumiem, że państwo monitorujecie cały proces przygotowania dokumentów, ich rozliczenia, pilnujecie, żeby były odpowiednie środki i dajecie zielone światło ministerstwu, że wszystko jest zgodne z planem finansowym, rzeczowym, zgodne z zapisami ustawy i innymi aktami prawnymi, i że MAP może wypłacić tym podmiotom środki do rozliczenia w takiej i takiej wysokości. Czy tak to wszystko się odbywa? Czyli Agencja Rozwoju Przemysłu...

Prezes zarządu Zarządca Rozliczeń SA Jan Bogolubow:

Wypłaca ministerstwo, panie pośle.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Tak, ale przekazuje podmiotowi, w którym byli czy nadal są zatrudnieni pracownicy. Podobnie jak w przypadku górnictwa węgla kamiennego, gdzie ARP wszystko monitoruje, przygotowuje i później rozlicza. O to mi chodziło. Czy tych pieniędzy nigdy nie zabrakło?

Prezes zarządu Zarządca Rozliczeń SA Jan Bogolubow:

Nie.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Słyszałem, że ostatnio były jakieś potknięcia, że w ostatnich dniach miały miejsce jakieś interwencje w poszukiwaniu pieniędzy.

Prezes zarządu Zarządca Rozliczeń SA Jan Bogolubow:

Zwykle pieniądze zawsze mogłoby być więcej.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Jasne, ale ten temat zostawimy sobie na inne posiedzenie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Chcę jeszcze dopytać pana prezesa o dwie rzeczy. Pierwsza z nich to w zasadzie tylko uwaga i prośba w kontekście bardzo ważnego pytania zadanego przez przewodniczącego Gadowskiego, które dotyczyło rachunków bankowych. Chciałbym bardzo, *à rebours*, żeby na przykład państwa odpowiednik w Holandii posiadał swój główny rachunek w jakimś polskim banku. Poddaję tę kwestię pod rozwagę. Ministerstwa Aktywów Państwowych wykonuje prawa z akcji w naszych bankach i chyba warto porozmawiać o tym, żeby główny rachunek Zarządcy Rozliczeń był w banku mającym polską flagę, już bez wchodzenia w to, co było wcześniej.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Polski bank jest równie dobry, a nawet może okazać się lepszy.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Otóż to, panie pośle, chociaż czasami na nasze banki narzekamy. Myślę, że w tym przypadku włączyć się mógłby Bank Gospodarstwa Krajowego. Nad tym z pewnością warto się zastanowić. Dlaczego miliardy złotych nie miałyby przechodzić przez polski bank? Moglibyśmy dzięki temu w pełni czerpać korzyści ze zjawiska synergii.

Druga sprawa to problemy związane z odzyskiwaniem zwrotów. Domyślam się, że to nie są takie kłopoty, że państwo odsyłać trzy razy wnioski firmie, bo na przykład coś się nie zgadza z VAT-em i z tego powodu podmiot otrzymuje pieniądze z opóźnieniem, tylko że problem pojawia się wtedy, kiedy egzekwujecie pieniądze i wtedy pojawiają się te zerowe stawki, bo ktoś nie wie, ile ma wpisać. W związku z tym moje pytanie jest następujące: czy możemy coś poprawić w przepisach? Czy gdzieś w ustawie jest luka, która stwarza takie sytuacje? Rozmawiamy o naprawdę potężnych pieniądzach. Dzięki czyjejś niefrasobliwości albo może dzięki celowemu działaniu polskie państwo i uczciwi przedsiębiorcy kredytują tych, którzy wykorzystują istniejące luki w przepisach. Czy w związku z tym należy zadziałać na poziomie rozporządzenia, czy może to wymaga działania na poziomie ustawy? Czy państwo macie w ogóle zidentyfikowany ten problem? Jak możemy to uszczelnić i naprawić?

Jeśli państwo nie możecie odnieść się dzisiaj do tego zagadnienia, to proszę o udzielenie odpowiedzi na piśmie.

Prezes zarządu Zarządcy Rozliczeń SA Jan Bogolubow:

My to jeszcze przeanalizujemy, panie przewodniczący, ale generalnie rzecz biorąc wydaje się, że w przypadku wsparcia rekompensatowego wszystko jest już w miarę uporządkowane. Oczywiście nikt z nas nie wie, co wymyśli jeszcze druga strona, ale potrafimy się jakoś obronić. Natomiast jeśli chodzi o wsparcie systemowe, to w tej chwili przygotowujemy do ściągnięcia dodatniej wartości ujemnego salda. Jak powiedziałem, należy się tego spodziewać za kilka lat. Większe kwoty pojawiają się po 2030 r. Rocznie to powinno być kilka milionów złotych. To jest już pewne, wiemy, że takie kwoty będą. Na razie są kwoty kilkunastu czy kilkudziesięciu tysięcy i w zasadzie one są odzyskiwane.

Na pewno wszystko jeszcze dokładnie przemyślimy. Jeżeli komuś się coś należy, to oczywiście mamy mu to bezdyskusyjnie wypłacić i koniec. Ale jak nam się coś należy, to ten ktoś też nam powinien zwrócić środki albo powinniśmy mieć inną możliwość odzyskania tych pieniędzy. Po prostu nie ma innego wyjścia.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie prezesie, ja patrzę na to zagadnienie także z punktu widzenia uczciwej rywalizacji na bardzo konkurencyjnym rynku. Jeżeli przedsiębiorca nie korzysta z takich furtek, to koszty, po jakich pozyskuje finansowanie, podnoszą koszt jego działalności. Z drugiej strony mamy przedsiębiorcę wykorzystującego różne kruczki prawne, dzięki którym bezzasadnie korzysta z publicznych środków, ale oprócz tego równocześnie wypycha on niejako z rynku przedsiębiorcę, który swój biznes prowadzi uczciwie. Skoro to wyszło dzisiaj w naszej dyskusji, to bardzo proszę o przygotowanie przez państwa stanowiska wskazującego obszary, w których powinniśmy zareagować.

Mam jeszcze pytanie do przedstawiciela Ministerstwa Energii. Od 1 stycznia zaprzestano poboru opłaty przejściowej. W związku z tym mam pytanie, czy to jest już osiągnięcie celu rozliczeniowego, czy może zdecydowały o tym przesłanki administracyjne?

Dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu Ministerstwa Energii Aleksandra Świderska:

Po otrzymaniu informacji od Zarządcy Rozliczeń, bo jego rola jest tutaj wiodąca, wiemy, że wszystkie warunki zostały spełnione, osiągnięto cel rozliczeniowy i zaprzestanie poboru opłaty ma charakter stały.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania do naszych gości? Jeżeli nie ma więcej pytań, to chcę podziękować za te bardzo ciekawe informacje i jednocześnie liczę na to, że nasze prośby dotyczące uszczelnienia systemu i zadzierzgnięcia ściślejszej współpracy Zarządcy Rozliczeń SA z polskimi bankami doczekają się realizacji.

Dziękuję państwu, zamykam posiedzenie.